GŁOS NARODU

NR. 338. — ROK XXVI. | KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK DNIA 10. LIPCA 1916 R. | WYD. POPOŁUDNIOWE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):
Za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce K. —·12
Za wiersz petitowy układ liczb. lub tabelar. „ —·60
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce „ —·60
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit. „ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet. „ 1·—
Załączniki, prospekty i cyrkularze, broszurki i t. p. dla zamiejscowych prenumeratorów „ 2·—
dla miejscowych prenumeratorów dziennika „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inseratu, nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI:
MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Agencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993.
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“.
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 10. lipca.

Urzędownie donoszą dnia 10. lipca 1916:

Wschodni teren.

Wczorajszy dzień minął stosunkowo spokojnie. Poszczególne wypady nieprzyjaciela zostały odrzucone.

Włoski teren.

Na froncie Soczy ograniczała się działalność bojowa do ognia działowego i walk powietrznych. Nasze hydroplany obrzuciły ponownie bombami zakłady Adrii.

Między Brentą a Adygą walczono w kilku miejscach zacięcie. Na nasze linie na południowy wschód od Cima Dieci wykonały znaczne siły alpini kilka ataków; zostały one przez oddziały naszych pułków piechoty nr 17 i 70 wśród najcięższych strat po stronie nieprzyjaciela odrzucone. Przeszło 800 poległych Włochów leży przed naszymi okopami.

W nocy rozbił się nieprzyjacielski atak w obszarze Monte Interroto.

W odcinku na wschód od doliny Brenty zaatakowali alpini koło Vanmordia górę Monte Cornci i zajęli tę górę, potem jednak utracili ją z powrotem dzięki kontratakowi naszych tyrolskich strzelców krajowych, którym tu poddało się 455 Włochów.

Południowo-wschodni teren.

Bez zmiany.

Zast. szefa sztabu gen. v. **Höfer,** marsz. polny por.

Biuletyn komendy floty.

Dnia 9. bm. z brzaskiem dnia spotkał nasz krążownik „Novara“ na drodze Otranto grupę, złożoną z czterech, albo, jak wszyscy przy tem wzięci do niewoli zgodnie podają, pięciu uzbrojonych angielskich strażniczych parowców i zniszczył je wszystkie ogniem działowym. Wszystkie parowce płonąc zatonęły, trzy z nich po eksplozyi kotłów. Z wszystkich załóg zdołała „Novara“ wyratować tylko 9 Anglików.

Komenda floty.

Od Litwy po Karpaty.

Korespondent „Pester Lloyd'u“ z głównej kwatery donosi:

Na olbrzymim froncie rosyjskim, ciągnącym się od bagien Prypeci do cichych huculskich wsi, rozgorzały wielkie bitwy. Na zachód od Kołomyi, na przestrzeni, gdzie od tygodnia odbywa się napór armii gen. Leszyckiego, tworzącej centrum ataku, daje się spostrzegać znaczne osłabienie naporu. Nie należy jednak wyciągać z tego wniosku, że walki w tej przestrzeni dochodzą do kresu.

Na Bukowinie skierowano wielkie nieprzyjacielskie siły na wzgórzach Mołdawy. Nasze wojska, zgrupowane w dolinie pomiędzy Mołdawą a Pozorytą, na zachód od Kimpolungu, powstrzymały ataki nieprzyjacielskie i przechodząc do kontrataku, zepchnęły nieprzyjaciela w dolinę, gdzie odniósł on liczne straty w zabitych i rannych i pozostawił w naszych rękach znaczną ilość jeńców.

Na wyżynach Czarnego Czeremoszu, na zachód od wsi Zabiego i u źródlisk Łuczki, na wschód od Mikuliczyna przyszło do starć pomiędzy naszemi wojskami, a mniejszymi oddziałami rosyjskimi, które jednak zawsze były odpierane.

Na północ od Dniestru zauważyć się dały silniejsze ataki nieprzyjacielskie. W kierunku zachodnim od Buczacza zagrażały rosyjskie siły linii kolejowej Stanisławów—Husiatyn, zaś na zachodzie i północnym zachodzie około Buczacza w dolinie Koropca przyszło do silnych starć mających na celu przełamanie tej części naszego frontu i zmuszenie do odwrotu w kierunku południowo-zachodnim od Monasterzysk ku Strypie. Pomimo ustawicznych ataków ponawianych z nadzwyczajną siłą od pięciu tygodni, front nasz pozostał nienaruszony jak niemniej w okolicy na południowy zachód od Radziwiłłowa, gdzie również wszystkie ataki rosyjskie odpierane były dotychczas najskuteczniej.

Na przestrzeni Łucka udało się naszym wojskom po odparciu licznych ataków w kontratakach posunąć się zwycięsko naprzód zdobywając nowe przestrzenie.

W łuku Styru pod Czartoryskiem rozpoczął wczoraj nieprzyjaciel ożywioną czynność wojenną. Nasze oddziały zepchnięte przemocą z bagnistych pobrzeży Styru, uzyskawszy krótszą i trwalszą linię obronną, mogły umocnić swe pozycye i oprzeć się naporowi.

Na północ od Prypeci trwają rosyjskie ataki przeciw naszym pozycyom na północny zachód od Baranowicz, gdzie pomimo wysiłków nie udało się nieprzyjacielowi wtargnąć do zestrzelanych obficie naszych rowów.

Tam gdzie chciał on w ataku zdobyć je został z bronią w ręku odparty i wypchnięty.

Na wszystkich punktach starć spostrzegać się daje taktyka rosyjskiej ofenzywy; rzucając masy w gęstych kolumnach dochodzących do dwunastu rzędów, po sobie postępujących a wzmocnionych gwałtownym ogniem artyleryi, wymierzonym przeciw naszym stanowiskom. Powstrzymuje je jednak dzielna nasza armia, a niepróżnująca artylerya i karabiny maszynowe czynią spustoszenie w nacierających masach, partych do ataków nahajkami podoficerów i oficerów. Po każdym ataku zasłane tysiącami trupów pola i jęki rannych są pokłosiem taktyki rosyjskiej a wiele ofiar pochłania także wśród ich własnej armii ogień dział rosyjskich.

Walki na froncie rosyjskim.

Sprawozdawca wojenny „Morgenzetung“ donosi za pośrednictwem Głównej kwatery prasowej:

Na froncie południowo-wschodnim, gdzie już od onegdaj siła ataków rosyjskich osłabła, panowała także wczoraj z wyjątkiem odcinka, t. j. na południowy zachód od Kołomyi, słaba akcya wojenna.

Od zachodu wstrzymani, ograniczyli się Rosyanie do walki w kole niziny u ujścia Prucia i zajęli huculską wieś Mikuliczyn. Pod Mikuliczynem rozpoczęły się ciężkie walki w pasie jabłonickim znanym dobrze z kampanii zimowej 1914 1915.

W południowej Bukowinie napór rosyjski w kierunku zachodnim na Jakobeny i północno-zachodnim na Kirlibabę już od kilku dni został wstrzymany i pomiędzy miejscowościami Mołdawą i Pororytą w jednem miejscu został zepchnięty na wschodni brzeg. Przedwczoraj gdy udało się odrzucić rosyjskie kolumny ku nizinom, podjęty kontratak oddał w posiadanie c. i k. armii przejście pod Breacą.

Na Wołyniu wrą walki na zachód od kolana Styru. Pod Stobychwą i nad Stochodem, tworzącymi nową podstawę obronną, w przestrzeni tej został napór rosyjski odparty.

Ataki na armię Hindenburga.

Berlin. (Tel. pryw.) Specyalny sprawozdawca „Berl. Tageblatt'u“ nadsyła swemu dziennikowi ze wschodniego terenu wojny następujące sprawozdanie pod datą 7. bm.:

Na północ od Smorgoniów, między Minki a Wilią rozpoczęli Rosyanie swoją ofenzywę wielkiem wysadzeniem. Ich stanowiska biegną na północ od Smorgoniów na zachodnim brzegu Wilii. Wysadzenie udało się, wobec czego zdołali wtargnąć w nasze przednie stanowiska, gdzie usiłowali się usadowić. Bezpośrednio po wysadzeniu usiłowali obsadzić lej i utrzymać się wobec naszego ognia artyleryjskiego, który kontynuowaliśmy przez kilka godzin. Tutaj ponieśli oni bardzo ciężkie straty. Liczba zabitych przeniosła tysiąc. Nasz atak piechoty odrzucił ich od leja na ich dawne stanowiska, przyczem pozostało w naszem ręku 243 jeńców. W nocy z 4. na 5. bm. ponowili atak, przyczem na jeden odcinek dywizyi dali 16.000 strzałów. Atak, chociaż prowadzono go w kilku falach, został gładko odparty. Nasze straty były małe. Tutaj atakują młode, rosyjskie wojska, które jeszcze w ogniu nie były, natomiast między jeziorami Narocz a Wiszniew atakują wyborne sybirskie dywizyi. Tu rozpoczęły się ataki rosyjskie w nocy z d. 3. na 4. bm. silnem ostrzeliwaniem.

Na nasze w dniu 28. kwietnia świeżo zdobyte linie w odcinku Zanarocze—Stachowcze—Zeleśniki dano ostatnio 5000 lekkich i z górą 1000 ciężkich strzałów. Rosyanom udało się w pierwszem uderzeniu dotrzeć do naszych przeszkód i do najbardziej wysuniętych okopów. Kontratak odrzucił ich odrazu z powrotem, przyczem pozostawili w naszem ręku 150 jeńców. Dziś rano powtórzyli atak po wielogodzinnem gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem. Na szerokości 3 kilometrów szli licznemi kolumnami, którym częściowo udało się zbliżyć do najbardziej wysuniętych niemieckich stanowisk. Jednak i te ataki zostały przy ciężkich stratach Rosyan odparte, gdzieniegdzie walkami pierś o pierś. Wzięliśmy 170 jeńców. Cztery najlepsze pułki strzelców syberyjskich były odkomenderowane do sztur-

W Galicyi i na Bukowinie.

Sytuacyę bojową, jaka wytowrzyła się w Galicyi wschodniej w toku ostatnich walk, ocenia korespondent wojenny „Berliner Tageblattu“ L. Adelt w telegramie swym z głównej kwatery prasowej w następujący sposób. Uderzenia swe kieruje obecnie Brusiłow znowu przeważnie przeciwko centrum frontu sprzymierzonych, które przez stały i wzmagający się nacisk od południowego wschodu spodziewa się wtłoczyć i doprowadzić do zupełnego zwinięcia. Po pośrednim zamachu na Lwów, który podjęty przez siódmą armię gen. Szczerbatowa z obszaru Tarnopola dzięki sile oporowej obrońców spełzł na niczem, usiłują obecnie Rosyanie za wszelką cenę, bez względu na straty sforsować obszar dolnej Strypy.

Cofnięcie frontu w odcinku na południe od Dniestru zmusiło gen. Bothmera by w obszarze na północ od Dniestru, po chwilowem zatrzymaniu się na pośredniej pozycyi nad potokiem Barycz, doprowadzić ogólną linię frontu do wyrównania przez oparcie się o stanowiska położone nad potokiem Korpiec. Dzięki temu manewrowi utrzymany został kontakt z pewną grupą skrzydłową walczącą po drugiej stronie Dniestru, podczas gdy lewe skrzydło, odchylając się od Strypy w obszarze na wschód od Monasterzysk i nad potokiem Koropiec, pozostało niewzruszone, opierając się w dalszym swym biegu na północ od Wiśniowczyka o górny bieg Strypy. Nad dolnym Koropcem ułatwiają obronę bagna, przez które wspomniany potok przepływa, zaś nad górnym Koropcem linia stanowisk przechodzi na wschód i północny wschód od stacyi Monasterzyska, wspierając się na północ od linii kolejowej Buczacz—Stanisławów o łańcuch pagórków, rozciągających się przed linią potoku a przewyższających okolicznych teren około 100 m.

Przeciw tym pagórkom, które zarazem stanowią pomost między odcinkiem dalszego Koropca a frontem górnej Strypy rzuca gen. Szczerbatow do ataku coraz to nowe masy. Jak wielką wagę przywiązują Rosyanie do wtłoczenia odcinka wspomnianych pagórków, dowodzi bezwzględność i brutalność z jaką w niszczący ogień obrońców pędzone są kolumny szturmowe.

W południowo-wschodniej Galicyi i na Bukowinie położenie w zasadzie nie zmieniło się. C. i K. wojska, zajmując stanowiska wzdłuż wielkiego ku wschodowi otwartego łuku Styru na południowy zachód od Kołomyi, odpierają ataki przeciw grzbietom górskim położonym między Mikuliczynem nad górnym Prutem a Berezowem u źródeł Łuczki. We wspomnianej grupie górskiej najwyższem wzniesieniem jest dochodzący do wysokości 1000 m. szczyt Rokiela, tudzież Goryano wysokości 1100 m. Oba powyższe szczyty przewyższają zwierciadło Łuczki i Prutu o prawie pół tysiąca metrów. Podobnie kształtuje się stan rzeczy na wschód od Żabiego, rozległego centrum Huculszczyzny, i na Bukowinie nad górną Mołdawą.

Nad Somme.

Widoki francusko-angielskiej ofenzywy.

Berlin. (Tel. pryw.) Z Lugano donoszą do „Berliner Tageblatt'u“: Paryski przedstawiciel „Secolo“ telegrafuje: Jak się rzeczy obecnie przedstawiają, idzie o to, aby artylerya zniszczyła wszystkie objekty fortyfikacyjne nieprzyjaciela. Te są olbrzymie, gdyż rozchodzi się o całe kompleksy podziemnych twierdz. Wzięcie ich wymagać będzie zatem dłuższego czasu. Tymczasem Niemcy miasta francuskie, będące w ich posiadaniu, zamienić mogą w warowne obozy. Entente z zimną krwią przygotowuje się na tę ewentualność. Na szczęście nie brak czwórporozumieniu licznej i groźnej artyleryi, której zawdzięczają sojusznicy, że mają tylko niezbyt wielkie straty. W poprzednich walkach mieli atakujący większe straty, obecnie jest odwrotnie. Jeden z walczących korpusów armii poniósł stratę tylko 800 ludzi. Przed atakiem ciężka artylerya wszystko zniszczyła, nawet najlepiej ukryte działa i karabiny maszynowe. Stało się to tylko możliwem dlatego, że aeroplany powróciły do służby wywiadowczej, a zrzekły się działalności bojowej. W bitwie w Pikardyi służyły głównie do obserwowania nieprzyjacielskich ziemnych fortyfikacyi, ruchów wojsk i ostrzeliwania balonów niemieckich na uwięzi. Dokonały one informacyi korzystnych dla francuskiego sztabu generalnego, udaremniając informowanie się niemieckiego sztabu.

Nieunikniona przerwa.

Londyn. (B. kor.) „Times“ dowiaduje się z Paryża z dnia 7 b. m.: Nieunikniona pauza, jaka zaszła we francuskiej ofenzywie, została wczoraj zużytkowaną celem przygotowania materyału, ludzi i dział, dla przesunięcia do krytycznych punktów nad Somme.

Rada wojenna czwórporozumienia.

Wiedeń. (T. pryw.) Korespondent „Fremdenblattu“ dowiaduje się, że obecnie obraduje stała rada wojenna czwórporozumienia, której istnienie nawet wobec ludów ententy trzymane jest w tajemnicy. Przewodniczy zastępca Rosyi W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz. Do rady należą: dla Anglii French, dla Francyi Pau, dla Włoch Poro, dla Serbii i Czarnogóry następca tronu Aleksander. Jacy są zastępcy Japonii, Belgii i Portugalii nie można jeszcze stwierdzić. Ostatnie postanowienia zdążały do tego, aby wspólną ofenzywę rozpocząć najdalej 4 lipca, aby nie dopuścić mocarstwom centralnym udzielenia urlopów żołnierzom na żniwa. Liczba rady wojennej zmienia miejsce. Obecnie obrady toczą się w jednym z mniejszych miast południowej Rosyi.

Z Grecyi.

Głos Venizelosa.

Berlin. (T. pryw.) Korespondent rotterdamski przesyła do „Berl. Tagebl.“ doniesienie otrzymane z Salonik korespondenta „Daily Telegraph“: Zapytałem Venizelosa o jego zapatrywanie co do wystąpienia ententy w Grecyi. Venizelos ubolewał, że czwórporozumienie z powodu postawy rządu, który obecnie powrócił, zmuszone było do tego kroku. Gabinet Skuludisa mógłby był temu zapobiedz przez dobrowolne ustąpienie, zanim wprowadzenie blokady okazało, że cierpliwość ententy jest wyczerpaną. — W nocie czwórporozumienia użyło ostrego tonu przeciw rządowi, uczyniono to jednak z ojcowskiej pieczołowitości o nadzór grecki. „Przez potwierdzenie dawnych praw — rzekł Venizelos — odnowiły trzy mocarstwa opiekuńcze nałożone im przez układy zobowiązania. Może to być dla nas w przyszłości bardzo ważnem. Naród grecki utracił swe wolności poręczone konstytucyą i może znaleźć się w położeniu zdobycia ich z powrotem przez rewolucyę przy końcu wojny“(!) Współpracownik „Daily Telegr.“ dodaje, że partya Venizelosa, żądając mandatu od wyborców, czyni to w tym celu, aby stwierdzić wobec korony, że zagraniczne stosunki muszą być w zupełności pod nadzorem parlamentu. O ile można obecnie przewidywać Venizelos może się spodziewać poważnej większości.

Odjazd konsula niemieckiego z Kandyi.

Medyolan. (B. kor.) „Secolo“ donosi z Aten: Admirał angielski, stojący z flotą w Suda, zmusił niemieckiego konsula i personal konsularny do opuszczenia Kandyi. Konsul odjeżdża do Aten.

Sojusz rosyjsko-japoński.

Głos niemiecki.

Kolonia. (B. kor.) „Koelnische Zeitung“ omawiając sprzedaż przez Rosyę za 25 milionów yenów linii kolejowej Czangczun—Charbin południowo-mandżurskiemu towarzystwu kolejowemu, pisze: Odtąd jest Rosya w sprawie połączenia z Władywostokiem i obszarem nadbrzeżnym zawisłą od życzliwości Japonii. Japonia zażądała w r. 1915 północnej części Sachalinu — południową część otrzymała już w r. 1905 — a obecnie otrzymała główną część Mandżuryi i wschodnią Mongolię. Resztę wschodnio-azyatyckiej swej posiadłości ma Rosya tylko jeszcze z łaski Japonii. Chociażby garnizon japoński w Charbinie byłby zupełnie małym, może ona jednak ważne i nie do zastąpienia mosty kolejowe na Sungari w odwrocie zniszczyć, odciąć rosyjskie połączenia, a własne ochraniać. Tak więc musiała Rosya zgodzić się za japońskie działa na ciężką, sromotną cenę kupna. Rosya wyruszyła do boju celem uzyskania nowych dróg do morza. Teraz Niemcy i Turcya zamykają jej bramy europejskie, a Japonia strzeże i opanowuje ostatni nadający się do użycia port wojenny i handlowy, jaki jej jeszcze pozostał w Azyi wschodniej.

Na Kaukazie.

Konstantynopol. (B. kor.) Ag. Milli donosi: Główna kwatera ogłosza z d. 9 bm.: Rosyjski atak na odcinek w centrum frontu kaukaskiego został odparty z wielkiemi stratami rosyjskiemi, przyczem wzięliśmy 35 jeńców. Słabe nieprzyjacielskie ataki na lewem skrzydle rozbiły się również zupełnie.

Z Anglii.

Sprawa zatopienia „Hamspire'a“.

Londyn. (B. kor.) W izbie gmin sir Cooper zażądał nowego śledztwa w sprawie katastrofy „Hamspire'a“. Odpowiedzi ministrów są zdaniem jego wymijające. Wśród publiczności rozeszły się niepokojące pogłoski i panuje niepewność, czy istotnie fakty zostały dostatecznie stwierdzone. Ci co przeżyli katastrofę, nie mają zgodnego zdania, co do tego, czy okręt natknął się na minę. Cooper pyta, czy jest prawdą, że kilka znalezionych ciał ma ślady spalenia od kwasów i dlaczego nie wystawiono zwłok. Pyta dalej, czy jeden z tych, co ocaleli, nie został uwięziony, dalej czy „Hampshire“ nadawał się do tego by wieźć Kitchenera do Rosyi, i czy już przed kilkoma miesiącami działa „Hampshire'a“ nie były nieużytecznemi, ponieważ drut elektryczny został przecięty. Musi się odbyć nowe śledztwo, inaczej trzeba będzie wierzyć, że rząd nie uważa śmierci Kitchenera za godną publicznego dochodzenia.

Sekretarz parlamentu Mac Namara zaprzeczał przytoczonym faktom. Wszyscy ci, co przeżyli katastrofę i wogóle mogą sobie wytworzyć jakąś opinię, zgadzają się na to, że „Hampshire“ zginął wskutek miny. Jeżeli jeden majtek znajduje się w areszcie, to zapewne nie stoi to w związku z zatonięciem okrętu. Co do tego, czy kilka ciał ma ślady spalenia kwasem, ma się rzecz jeszcze zbadać. Zresztą śledztwo było zupełne.

Zmiany w gabinecie angielskim.

Londyn. (B. kor.) B. Reutera donosi urzędownie o zmianach ministeryalnych, podanych wczoraj przez „Daily Chronicle“. Urzędowy komunikat podaje, że Asquith wezwał Mac Kinnon Wooda do powrotu na swe poprzednie stanowisko sekretarza skarbu, choć to stanowisko jest w randze niższej, a to ze względu na ciężką odpowiedzialność urzędu skarbu podczas wojny. Lord Curzon zamianowany został członkiem komisyi wojny.

Londyn. (B. Kor.) Urzędownie donoszą: Montagu mianowany został ministrem amunicyi. Tenmant sekretarzem dla Szkocyi. Mac Kinnon Wood kanclerzem księstwa Lancaster i sekretarzem urzędu skarbu, Artur Lee lordem cywilnym admiralicyi.

Grey w Izbie lordów.

Manchester. (B. kor.) Manchester Guardian powiada we wstępnym artykule: Przejście Greya do izby wyższej jest faktycznie końcem jego karyery politycznej. Wojna nadwerężyła bardzo jego zdrowie. Gdyby mu szło tylko o siebie, szukałby dobrze zasłużonego spoczynku, ale przynajmniej jakiś czas będzie dźwigał dalej brzemię swego urzędu.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 10 lipca 1916 r.

Pasicz w Rzymie.

Rzym. (B. kor.) Pasicz przybył tu wczoraj i został przez Sonninę przyjęty.

Berlin. (Tel. pryw.) Z Bukaresztu donoszą do „Berl. Tagebl.“: W kołach wojskowych Bukaresztu także nie przedstawia się jasno sprawa znaczenia dotychczasowych powodzeń ofenzywy angielskiej i francuskiej i jej dalszych celów. Wogóle przechylają się do opinii, że rozpoczęta obecnie ofenzywa potrwa długie tygodnie i że Anglicy i Francuzi uderzą także w innych miejscach, oprócz znanych dotychczas. Anglicy i Francuzi usiłują podnieść zainteresowanie dla swojej akcyi u rumuńskiego społeczeństwa za pomocą wszelkich możliwych i niemożliwych urzędowych i półurzędowych przedstawień i opisów. Ponieważ Francuzi sami muszą przyznać, że Thiaumont znajduje się w niemieckich rękach, czemu przez dłuższy czas zaprzeczali, wiadomości więc te oceniane są więc tutaj z ostrożnością.

Internowani obywatele austryaccy.

Budapeszt. (Tel. pryw.) Do „Pester Lloydu“ telegrafują z Wiednia: „Polit. Korresp.“ donosi: Wedle wiadomości otrzymanej przez ministerstwo spraw zagranicznych, internowani dotychczas w półn. Afryce austryaccy i węgierscy poddani, zostali odesłani do Europy, a mianowicie z Lambese do Corbaro na Korsyce, z Verzonaghia do Jaraison (departament Hantes-Pyrenees) i z Badeou i Mascara do obszarów dla internowanych w departamencie Aveyran.

Zaprzeczenie bułgarskie.

Sofia. (B. kor.) Bułgarska aj. tel. zaprzecza rozszerzonej przez sprzyjającą entencie stronę w Bukareszcie wiadomości, jakoby rząd bułgarski zarządził internowanie wszystkich w Bułgaryi przebywających obywateli wrogich państw.

Ceny w Królestwie.

Wiedeń. (B. kor.) W obszarze okupacyjnym austro-węgierskim w Polsce ceny na jaja en gros na miesiąc lipiec wynoszą 96 do 132 koron za skrzynię (1400 sztuk). Przeważnie płacone ceny wynoszą 125 kor. za skrzynię. Skrajne ceny wahają się między 86 a 160 kor.

KRONIKA.

Z miasta.

Odznaczenia Czerwonego Krzyża w Krakowie. Arcyksiążę Franciszek Salwator, jako zastępca Protektora Ochotniczej służby samarytańskiej nadał następujące odznaczenia: Odznakę honorową 2 klasy z dekoracyą wojenną otrzymała: pani Marya z hr. Rostworowskich Korytkowa, przełożona stacyi pokrzepiającej na głównym dworcu w Krakowie. Srebrny medal Czerw. Krzyża z dekoracyą wojenną otrzymały Marya hr. Wielhorska, przełożona pielęgniarek szpitala twierdzy Nr 5; pna Anna Matuszewska, pna St. Błotnicka, p. Stef. Podwin, hr. Tad. Łubieńska, pna Marya Niezabitowska, p. Karolina Pszorn, p. Leon Kopycinski — wszyscy z ochotniczej służby na stacyi pokrzepiającej głównego dworca krakowskiego, pna Zofia Kremer i pna Matylda Domiczkówna, współpracowniczka Biura prezydyalnego kraj. Stow. Czerw. Krzyża w Krakowie; pna Aniela Gniewosz, pielęgniarka szpitali krakowskich.

Komisya gospodarcza Koła polskiego. W sali magistratu krakowskiego rozpoczęły się dziś przedpołudniem obrady Komisyi gospodarczej Koła polskiego dla spraw miejskich. W obradach biorą udział posłowie: Dr Leo, Dr Stesłowicz, Zarański, Zieleniewski, Win. Jabłoński, Dr Marek, Dr Tertil, Długosz, Kędzior, Götz Okocimski, Dr Gross, Dr Kolischer, Dr Steinhaus, Dr Diamand, b. posłowie sejmowi J. K. Federowicz i Fr. Maryewski, Wydział kraj. reprezentuje członek Dr Jahl. Obradom przewodniczy Dr Leo. Głównym przedmiotem obrad Komisyi są sprawy Zakładu odbudowy kraju i Banku miejskiego.

Testament ś. p. Edmunda Klemensiewicza. W sądzie powiatowym jako spadkowym, odbyło się dziś w południe otwarcie testamentu ś. p. rejenta Edmunda Klemensiewicza. W testamencie swoim ś. p. Zmarły majątek swój zapisał rodzinie, a dom 2-piętrowy przy ulicy św. Anny pod l. 5 Towarzystwu Szkoły ludowej z życzeniem, by dom ten użyty został na biura Towarzystwa. T. S. L. w myśl testamentu ma dom ten objąć w posiadanie w rok po śmierci testatora. — T. S. L. wypłaci gminie m. Krakowa z tego domu na utworzenie funduszu imienia Amalii i Edmunda Klemensiewiczów na wspieranie ochronek 50.000 K z tem, że suma ta ma być wypłaconą gminie dopiero na wypadek przejścia realności w inne ręce. Przez ten czas T. S. L. opłacać będzie tylko 2 proc. rocznie do kasy miejskiej na wspieranie ochronek dla dzieci robotników Wielkiego Krakowa.

Ponadto ś. p. Edmund Klemensiewicz zapisał legaty „Sokołowi“ krakowskiemu 5000 K i przytulisku weteranów 2000 K, oraz swój portret olejny.

Egzekutorem testamentu zmarły naznaczył adwokata Dra Michała Koya.

Wiadomości osobiste. Szef Biura prezydyalnego, star. radca magistratu Dr Rudolf Sikorski rozpoczął kilkutygodniowy urlop. W sprawach urzędowych zastępuje go rad. magistratu Dr Michał Racławicki.

Zamianowany kierownikiem restauracyi Zamku królewskiego na Wawelu architekt Adolf Szyszko-Bohusz, profesor politechniki lwowskiej, z dniem 1 października b. r. obejmuje definitywnie nowe obowiązki służbowe.

Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa urządza we czwartek dn. 13 b. m. o godz. 5 popoł. historyczną wycieczkę po Katedrze na Wawelu pod kierunkiem architekty p. Zygmunta Hendla. Punkt zborny przed Katedrą.

Konserwatoryum Towarzystwa Muzycznego urządza podczas kursu wakacyjnego cykl wykładów o muzyce instrumentalnej w epoce klasycznej. Wykłady wygłosi Dr Józef Reiss. Na wykłady, które będą się odbywały dwa razy w tygodniu, mogą się zapisywać i osoby, nie należące do Konserwatoryum. — Opłata za cały cykl wynosi K 10. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Towarzystwa Muzycznego codziennie między 6 a 7 godz. wiecz. (Aleja Krasińskiego l. 14.).

Opera w teatrze miejskim. We wtorek powtarza nasza opera „Fausta“ w nowej obsadzie ze znakomitymi gośćmi w partyach głównych. W powtórzeniu tem usłyszymy p. Maryę Pilarz-Mokrzycka (Małgorzata) i pierwszego tenora opery w Pradze p. Leona Geitlera (Faust). Świetna śpiewaczka zalicza partyę Małgorzaty do najcelniejszych, a po olbrzymich sukcesach w Warszawie śpiewa ją u nas po raz pierwszy. Drugiego gościa p. Leone Geitlera poprzedza sława znakomitego tenorzysty scen czeskich, a w zespole ze świetną primadonną warszawską będzie miał możność popisu przed naszą publicznością. Z dalszych zmian w obsadzie arcydzieła J. Gounoda wymienić należy partyę Siebla, którą obecnie śpiewa p. Janina Nowakowska. Oprócz wspomnianych występują: p. Zofia Sienkiewiczowa (Marta), H. Zathey (Mefisto), St. Romanowski (Walenty), K. Kowalski (Wagner).

Z teatru ludowego. Dyrekcya wprowadza w środę na repertuar bajkę p. t.: „Tomcio Paluch“ w 14 obrazach. Świat dziecięcy będzie miał wielką uciechę, bo nietylko treść, wystawa i tańce będą bawiły młodocianych widzów, ale co najważniejsza główną rolę odegra jeden z milusińskich, dziesięcioletni chłopczyk Józio Ł., który z ogromnym zapałem uczy się z artystami głównej roli Palucha.

Zajęcie majątku dezertera. Sąd krajowy karny w Krakowie ogłasza, że na skutek doniesienia sądu c. k. dywizyi obrony krajowej Nr 26 postanowił zarządzić zajęcie ruchomego i nieruchomego w Austryi położonego majątku Władysława Jamrozika, urodz. w r. 1884 w Skomielnej czarnej, powiat Myślenice, żonatego, rolnika, pospolitaka 11 p. p. obrony krajowej, celem zabezpieczenia roszczeń Państwa do zwrotu szkody i to zarówno szkody zrządzonej czynem zbrodniczym bezpośrednio i pośrednio, jak i zadość uczynienia za naruszenie prawa. Przeciw Władysławowi Jamrozikowi wdrożył c. i k. Sąd Komendy 26 dywizyi piechoty obrony krajowej postępowanie karne z powodu zbrodni dezercyi do nieprzyjaciela. W toku postępowania tego stwierdzone zostało, że Jamrozik zbiegł w nocy z 26 na 27 grudnia 1915 do nieprzyjaciela Dla nieobecnego Władysława Jamrozika ustanowił sąd obrońcą z urzędu adw. Dr Gabryelskiego w Krakowie.

Cukier. W ciągu ostatnich trzech dni nadeszły do Krakowa większe transporty cukru. W sobotę rozpoczęli też kupcy sprzedaż tego artykułu. We wszystkich sklepach kolonialnych panuje wielki popyt za cukrem, widocznie publiczność pragnie jak najprędzej zrealizować karty cukrowe, które w ubiegłym tygodniu otrzymała.

Magistrat krakowski, na podstawie rozporządzenia namiestnictwa zmienił obecnie przepisy o kontroli nad sprzedażą cukru. Mianowicie zniósł przepis, że kupcy detaliczni mogą zakupywać cukier celem dalszej odsprzedaży jedynie od kupców hurtownych, uznanych za takich przez Centralę cukrową. Obecnie kupcy detaliczni mogą zakupywać cukier celem dalszej odsprzedaży nie tylko od kupców hurtownych, lecz również od innych detalistów.

Kursa pszczelnicze dla inwalidów. Z polecenia Komendy twierdzy urządziła szkoła dla inwalidów w Rakowicach szereg praktycznych kursów z zakresu pszczelnictwa. Wykłady i demonstracye odbywać się będą przez cały rok, obejmując siedm sześciotygodniowych kursów, z których każdy stanowić będzie dla siebie całość. Nauka praktyczna opiera się na ćwiczeniach jakie wykonują inwalidzi we wzorowej pasiece na Rakowicach. Wykłady na kursie poruczyła Komenda twierdzy p. Józefowi Lorenzowi inspektorowi szkolnemu w Krakowie. W pierwszym kursie bierze udział siedmdziesięciu kilku inwalidów.

Wypłata należytości za konie ewidencyjne. „Gazeta Lwowska“ donosi: Zarząd wojskowy pobrał w ostatnich czasach konie ewidencyjne w kilku wschodnich powiatach kraju. Uprawnieni do poboru należytości za te konie winni corychlej złożyć niebieskie karty ewidencyjne, które im wręczyły komisye poborowe, w urzędach podatkowych, wskazanych na tych kartach. Gdyby te urzędy podatkowe obecnie nie urzędowały, należy karty te nadesłać z podaniami bez stempla bezpośrednio do krajowej dyrekcyi skarbu w Białej. Krajowej dyrekcyi zależy bardzo wiele na tem, aby należytości te jak najrychlej wypłacić. Będzie to uskuteczniać albo zapomocą listów pieniężnych, albo też zapomocą asygnat do urzędów podatkowych. W tym celu, aby akcya ta z powodu nadzwyczajnych stosunków panujących w niektórych powiatach nie doznała zwłoki, wzywa się tych uprawnionych, którzy nie przebywają obecnie w miejscowościach zwykłego swego pobytu oznaczonych na kartach ewidencyjnych, aby niezwłocznie podaniami bez stempla wskazali krajowej dyrekcyi skarbu w Białej miejsce obecnego swego pobytu, wymieniając z której miejscowości (powiat polityczny należy również podać) oddali konie, jakimi numerami opatrzone są ich karty ewidencyjne i w jakich kwotach należytości im przypadają. Jeżeli karty ewidencyjne zostały złożone już w urzędach podatkowych — a więc nie będą stosownie do powyższej wskazówki dołączone do podań, należy do podań tych dołączyć potwierdzenia kasowe, które wydały urzędy podatkowe w miejsce złożonych kart ewidencyjnych. Jeżeli uprawnieni przebywają w miejscowościach, dla których nie funguje obecnie poczta pieniężna, ani też urzędy podatkowe, wskazanem jest, aby przenieśli się na razie celem zrealizowania swych należytości do miejscowości, dla których powyższe urządzenia publiczne fungują i miejscowości te wskazali krajowej dyrekcyi skarbu, albo też aby ustanowili pełnomocników do odbioru swych należytości, zamieszkałych w miejscowościach, dla których wymienione urządzenia publiczne fungują. Pełnomocnictwo takie, opatrzone podpisami notaryalnie lub sądownie legalizowanymi, należy dołączać do podań wnoszonych do krajowej dyrekcyi skarbu.

NADESŁANE.

Zarząd Naczelny
„Polskiego Związku Nauczycielstwa ludowego“
Rynek gł. 29, II. p.
poszukuje pomieszczenia dla uczestników kursu kwalif. dla szkół ludowych i wydziałowych na czas od 16. lipca do 20. sierpnia 1916.
POKOJE UMEBLOWANE
ewentualnie z utrzymaniem i podaniem warunków należy **zgłaszać** do 15 bm.

Kondycyi i korepetycyi w Krakowie lub na wyjazd poszukują słuchacze Uniwersytetu, wolni od wojska. Wiadomość w „Polonii“. Stow. pol. młodzieży katol. Uniw. Jagiell. ul. św. Tomasza 37. II. p., codziennie od godz. 6—7 wieczorem.

Termin podpisywania Nowych Austryackich
LOSÓW CZERWONEGO KRZYŻA
kończy się w poniedziałek d. 10. Lipca.
1905

Firma: JÓZEF MASSAR W KRAKOWIE, ul. Floryańska L. 15
Poleca na sezon letni: Jedwabie, płótna, batysty, zefiry itd. Gotową konfekcyę dla panienek i chłopców. Magazyn otwarty od 7-mej rano do 1-szej w południe, od 3-ciej popołudniu do 7-mej wieczór.

KORESPONDENCYA rozdzielonych.

Za jednorazowe ogłoszenie, podane z dokładnym adresem nadawcy i adresata, a nie przekraczającego **24 słów, należy przesłać 2 korony** przekazem lub w markach pocztowych, **za każde dodatkowe 10 słów 1 K,** przy **powtórzeniach po 1 K 50 h za raz** i wysłanie należytości tej pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“, Kraków, ul. św. Tomasza Nr 35.

Janina Jakubecka, Warszawa, Wilcza 40, donosi swemu mężowi Wojciechowi Jakubeckiemu w Saratowie, Komitet polski, że wiadomość otrzymał. Ja, rodzice i dzieci zdrowi. 1862

Fiutowska Felicya zawiadamia Fiutowskich w Moskwie, W. Łubianka 1/11, że cała rodzina Wiktorowa z dziećmi są zdrowi. U Mietków wszystko dobre. Doktór Zieliński zawiadamia Czaplickich, że rodzice i rodzina zdrowi; zapytuje o ich zdrowie i o biuro. 1863

Stanisław Dąbrowski, Warszawa, Składowa 4, zawiadamia Jadwigę Jaziewicz w Charkowie, Rymarska 28, że wszyscy zdrowi i na miejscu. 1864

Józef Niesiołowski z żoną, Warszawa, Wilcza 22, zawiadamia Pawła Winnickiego w Odessie, że wszyscy są zdrowi, proszą o wiadomości tą samą drogą. Czy matka żyje? 1886

Stefania Zalewska, Warszawa, Mazowiecka 12, zawiadamia Karolinę Zalewską w Kijowie, Mstywitówka, Wieś Helenówka Piasecka, że wszyscy są zdrowi. Prosi o wiadomość przez „Głos Narodu“ w Krakowie. 1885

Justyna zawiadamia **Józefa Ochymowicza** w Moskwie, że wszyscy u Mrozowskich są zdrowi. Dzieci potrzebują ubrania. Gdzie jest Genia? Wrzos zanika. Mateuszowie zapytują o zdrowie. Gospodarz Kossowskich chce mieszkanie zmniejszyć. 1884

Rodziny Bronowskich, Czarnowskich, Gołembiowskich, Warszawa, Środkowa 21, zawiadamiają swych mężów w Jekaterynosławiu warsztaty gł. kolei, że mieszkają jak dawniej, są zdrowi i proszą o wiadomość o Tadeuszu. 1883

Borowiak, Warszawa, Krucza 25, zawiadamia, że wszyscy zdrowi, prosi o wiadomość o Józefie Borowiaku stud. Politechniki, który 4 sierpnia 1915 wyjechał. Nie mamy żadnych wiadomości. 1882

Michalina Karwacka, Warszawa, Smolna 20, zawiadamia Natalię Kordecką w gub. Orłowskiej, zakłady słodowe Radića (inżyn. Pawłowski), że wszyscy zdrowi, oczekują wiadomości i powrotu, całują Was i tęsknią. 1881

Marya Poncyliusz, Warszawa Praga, zawiadamia Jana Poncyliusza w Moskwie, róg Iwanowskiej Sokolniczej, że wszyscy zdrowi. Stefcia jest z dziećmi w Rosyi. Lokatorzy nie płacą. Jest nam ciężko. 1880

Zofia Prokopowiczowa, Barbara Knodel, Warszawa, Miedziana 20, proszą naczelnika Warszawsko-Wiedeńskiej kolei o wiadomość o swoich mężach, Mikołaju Prokopowiczu i Edwardzie Knodel. Obydwaj maszyniści. 1879

Karol Chrząszczewski, Warszawa, zawiadamia swą córkę Hannę w Kijowie, że wszyscy zdrowi i proszą o wiadomości tą samą drogą. Spróbuj też napisać. 1878

Marya Bock, Warszawa, Jerozolimska 113, zawiadamia swego męża inżyniera Ryszarda Bocka w Mohylowie, że jest zdrowa, prosi o wiadomość o sobie i o przysłanie pieniędzy. 1877

Helena z Szleglów Tomaszewska, Warszawa, Chmielna 106, zawiadamia swego męża Teofila Tomaszewskiego w Mińsku, że zdrowa i pieniądze (200 Mk) otrzymała. Prosimy o wiadomość tą samą drogą. 1876

Janina Jaszcz, Warszawa, Żórawia 15, zawiadamia swego męża Kazimierza Jaszcza, studenta politechniki w Kijowie, oddział kolejowy, że wszyscy wraz z ojcem zdrowi. Odpowiedź przez „Głos Narodu“ w Krakowie. 1894

Krassowski z żoną, Warszawa, Widok 22, zawiadamia Irenę Rapacką, gub. Kijowska, fabryka cukru Dziunków, że wszyscy zdrowi. Rodzice w Podgajku, Karol w Krakowie na medycynie. Proszą o wiadomości o wszystkich. 1893

Salomea Ratajewska, Warszawa-Praga, Mińska 11 — uprasza Zarząd kolei Brześć — o wiadomość o jej mężu, konduktorze Władysławie Ratajewskim. Wszyscy zdrowi, proszą o pomoc pieniężną. 1892

Walentyna Esman, Warszawa, Koszykowa 3, prosi Polskie Towarzystwo ofiar wojennych w Kijowie, Czernichowie i Odessie o Karolu Appel, profesorze V. warszawskiego gimnazyum i o Zofii Appel. Wszyscy zdrowi: proszą o wiadomości przez „Głos Narodu“ w Krakowie. 1891

Janina Pokorny, Warszawa, Waliców 10, zawiadamia rodzinę Cybulskich, Glezmera, Stanisława Pokornego w Moskwie, Wielka Ordynka 7 m. 14, że matka Feliksa Ohde, 8 grudnia umarła. Wszyscy inni są zdrowi: Przyślijcie pieniędzy. 1890

Soharska, Warszawa-Praga, Kępna 17, zawiadamia ojca i męża w Moskwie 3, Samiotioczny zaułek 6 m. 13, że Zosia, Eliza, Jadwiga i Dziadzia są zdrowe. 1889

Zygmunt Rief Warszawa, zawiadamia Karola Schotta w Woroneżu i Franciszkę Wyrewską w Moskwie, że wszyscy zdrowi i proszą o wiadomość o bracie Henryku. Adres Glińskiej: Wilno, ul. Tatarska 19. 1888

Rodzina Pierzchlowiczów, Warszawa, Złota 56, donosi Wacławowi Kuleszy w Moskwie, Milutyński pereułok 18, że wiadomość otrzymali Są zdrowi; Józek daje lekcye, na Chłodnej dobrze. Zdzisław i Marya Leśniewska umarli. Fronczka w Moskwie, Pereczystieenka 10, zawiadamiamy, że wszyscy Wasi zdrowi Oczekujemy wadoimości. 1887

Bolesław Wernik zawiadamia Józefa Czajkowskiego w Moskwie, Preczystienka 10, że ciocia ,rodzina Trawińskich, Tadeusz i Wernik z żoną zdrowi. Mieczysław jest w Poniewieżu. 1875

Wiktorya Chęcińska, Warszawa, Złota 47, zawiadamia swego męża Józefa Chęcińskiego, Samara, ul. Mikołajewska 129, że wszyscy zdrowi i wysyłają natychmiast pieniądze (K 400). 1874

Felicya Piotrowska zawiadamia Stanisława Piotrowskiego w Moskwie, Starokoniuszennyj pereułok, Warszawski Sąd powiatowy, że Zosia, mąż, syn; Ela z rodziną i wszyscy blizcy są zdrowi. Odpowiedź tą samą drogą. 1873

Felicya Piotrowska zawiadamia Ignacego Ostrowskiego. Biała Cerkiew, gub. Kijowska, że Zosia, mąż; syn i wszyscy blizcy są zdrowi. Dajcie wiadomość o sobie i o Stachu z Moskwy przez „Głos Narodu“ w Krakowie. 1872

Sawicka Irena z mężem i siostrą Lonią, zawiadamiają Otylię Zaborską Witolda i Janulę, zamieszkałych koło Smoleńska, że są zdrowi i mieszkają stale w Warszawie. Proszą o częstsze wiadomości. 1871

Józef Bem, Warszawa, Marszałkowska 148, zawiadamia Rotheima w Moskwie, Prawaja Petrogradzkaja Szosa, dom Makarowa, że zdrów i prosi o wiadomości. 1870

Józef Bem, Warszawa, Marszałkowska 148, zawiadamia Renię Pułaczewską w Marupolu, że jest zdrów i zapytuje o jej męża. Karsey pozdrawiają. 1869

Anna Pisarzewska, Warszawa, Żórawia 15, zawiadamia Piotra Pisarzewskiego w Petrogradzie, Bolszaja Dworianskaja 5, że list otrzymała. Ludwik z żoną są zdrowi. Odpowiedzcie przez „Głos Narodu“ w Krakowie. 1868

Róża Bukowska, Warszawa, Senatorska 7, prosi Zofię Bukowską w Petrogradzie, Bolszaja Koniusznaja 13, o wiadomość, czy ona dzieci i Henryk są zdrowi? 1867

Marcina Gwiazdę w Moskwie, Mały Bałkański zaułek Nr 3 m. 1 zawiadamia żona, Warszawa, Erywańska 10, że wraz z dziećmi są zdrowi, pieniądze otrzymała, Aleksander otrzymał dyplom. Następną przesyłkę pieniężną adresuj na ręce Witalisa. 1865

Inżyniera Józefa Ćwikla, sz[illegible] 1 oddziału drogowego okręgu warszawskiego, prosi Rzeczkow[illegible]ki z Warszawy, Zajęcza l. 8, o wiadomość o bracie Ryszardzie Rzeczkowskim, Władysławie Krotkiewskim i Stanisławie M[illegible]kiewiczu, gdzie przebywają i czy pracują w oddziale? 1866

Kiełkiewicze z Warszawy, zawiadamiają Władysława Kiełkiewicza, Orsza Aleks. kolej żelazna, że wiadomość przez „Głos Narodu“ otrzymali i są zdrowi. Ojczulek nie żyje. Co z Oraczewskimi? 1822

Marya Zawadzka, Warszawa, Kopernika 10, poszukuje Stanisława Tadeuszowicza Zawadzkiego, urzędnika kolei nadwiślańskiej, IV Oddział; służba ruchu, Brześć Litewski. Zawiadamia, iż żona z dziećmi zdrowi [illegible] im nie brakuje, tylko proszą o wiadomość. 1823

Zofia Wolska prosi Lucyana [illegible]sberga, Petersburg, Ruzewskaja 3, donieść gdzie jest Mar[illegible]na, Jureczek, Brykczyńscy, czy zdrowi jak się powodzi. My [illegible]oje, synowie zdrowiśmy. Nowogrodzka 12. 1824

Zofia Rogozińska zawiadamia Henryka Kamieńskiego, urzędnika kolei Łódzkiej, że córka i zięć w Warszawie są zdrowi i w dobrych warunkach, jak również Władysławowie Kamieńscy i prosi o przysłanie tą samą drogą adresu i wiadomości o sobie, Zosi i Janku. Uprasza się pisma polskie w Petersburgu o przedrukowanie. 1825



NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD :-: KUFRÓW, WALIZ, TORB, NECESERÓW :-: TOREBEK damskich ◎ PORTMONETEK ◎ PŁASZCZY gumowych ◎◎◎◎◎ PARASOLI, ◎ PAPIEROŚNIC, ◎ PORTFELI. ◎◎◎◎◎ Anastazy FRONCZ Kraków, FLORYAŃSKA L. 17.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.